

Sygn. akt I UK 113/19

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania Z. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od wnioskodawcy Z. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r. oddalił apelację wnioskodawcy Z. K. od wyroku Sądu Okręgowego w C. dnia 1 marca 2018 r., którym oddalono odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 17 marca 2017 r. odmawiającej przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury górniczej.

W wyrokach Sądów *meriti* przyjęto, że wnioskodawca nie wykonywał pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity

tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej jako ustawa emerytalna) w okresie od dnia 10 marca 1989 r. do dnia 30 kwietnia 2007 r., kiedy to stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmował się naprawami oraz konserwacją maszyn i urządzeń pomocniczych, na terenie wyrobisk węgla brunatnego, w bliskim lub nawet bezpośrednim sąsiedztwie maszyn wydobywczych wchodzących w skład tzw. zespołu KTZ (koparka wielonaczyniowa-taśmociąg-zwałowarka). Maszyny, które wówczas naprawiał (koparki jednonaczyniowe, spycharki i ładowarki gąsiennicowe), co do zasady nie są bowiem maszynami służącymi do wydobycia węgla brunatnego, ale maszynami budowlanymi służącymi do wykonywania różnego rodzaju prac pomocniczych. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, że prace te wnioskodawca wykonywał również w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn wydobywających węgiel brunatny, w tym w pobliżu koparki wielonaczyniowej. O ile zatem do pracy górniczej należy zaliczyć prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w zespole KTZ, który jako całość stanowi komplet urządzeń niezbędnych do wydobywania kopaliny (węgla i nakładu) czyli całego procesu technologicznego, na który składają się: urabianie, transport i składowanie, o tyle nie stanowią takich prac prace maszyn przygotowujących dla zespołu KTZ teren. Stąd nie stanowią pracy górniczej prace polegające na utrzymaniu ruchu tych maszyn pomocniczych. Według Sądu Apelacyjnego dla zaliczenia okresu pracy do pracy górniczej decydującego znaczenia nie ma wyłącznie zatrudnienie na jednym ze stanowisk wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r., poz. 8 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r.) bowiem pracownik zatrudniony na jednym z wymienionych w tym załączniku stanowisku pracy, uzyska uznanie zatrudnienia za pracę górniczą tylko wówczas, gdy na odkrywce w kopalni węgla brunatnego będzie pracował przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych - art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Tym samym wnioskodawca nie spełnił warunków do nabycia prawa do emerytury

górnictwa z art. 50a ustawy emerytalnej, ponieważ do dnia 31 grudnia 2016 r. udowodnił jedynie 14 lat, 7 miesięcy i 19 dni okresów pracy górniczej.

Wnioskodawca zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu za przyznaniem kosztów postępowania według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 i 2 k.p.c., zarzucono naruszenie: 1) art. 50c ust. 1 pkt 4 w związku z art. 50a ust. 1 pkt 2, art. 50b oraz art. 51 ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie, że praca górnictwem, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy nie jest praca przy naprawie maszyn pomocniczych, tj. spycharki, koparki jednonaczyniowej, ładowarki, nie jest to praca przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, którą jest wyłącznie praca przy naprawach układu KTZ, co skutkowało uznaniem, iż w spornym okresie wnioskodawca nie wykonywał w ogóle pracy górniczej, gdyż maszyny, które naprawiał (koparki jednonaczyniowe, spycharki oraz ładowarki) nie są urządzeniami wydobywczymi, lecz sprzętem pomocniczym; 2) § 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w związku z załącznikiem nr 2, poz. 32 tego rozporządzenia oraz art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, przez przyjęcie, że praca przy bieżącej konserwacji i naprawach spycharek, koparek jednonaczyniowych na odkrywce nie była pracą rzemieślnika zatrudnionego stale na odkrywce przy wykonywaniu bieżących robót montażowych, konserwacyjnych i remontowych; 3) art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez dowolną i jednostronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, zaniechanie rozważenia wszystkich istotnych okoliczności oraz wszechstronnego rozpatrzenia całości materiału dowodowego i uznanie, że wnioskodawca w spornym okresie nie wykonywał pracy górniczej, nawet tej, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, bez ustalenia charakteru jego pracy i bez znajomości specyfiki pracy w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego, a przez to błędne przyjęcie, iż praca wnioskodawcy nie ma bezpośredniego związku z urabianiem i ładowaniem urobku, nie spełnia tym samym wymogów wynikających z art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy, a co za tym idzie wnioskodawca nie spełnia wymogów do nabycia prawa do emerytury górniczej; 4) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z

art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący oraz zaniechanie odniesienia się do całości zebranego materiału, przejawiające się w tym, że Sąd drugiej instancji przyjął ustalenia Sądu pierwszej instancji, ale nie wyjaśnił, dlaczego sprzęt pomocniczy nie może być zakwalifikowany do agregatów i urządzeń wydobywczych, w sytuacji kiedy bez tego sprzętu nie jest w ogóle możliwe urabianie i transportowanie urobku, nadto nie wyjaśnił podstawy prawnej oraz faktycznej wyroku w zakresie przyjętej definicji pracy górniczej z art. 50c ust. 1 pkt ustawy emerytalnej, a w szczególności pojęcia agregatów i urządzeń wydobywczych, a nadto co należy rozumieć przez ich konserwację, nie wyjaśnił również kwestii czy w sytuacji, gdy operatorzy sprzętu pomocniczego mają zaliczaną swoją pracę do pracy górniczej i ją faktycznie wykonują, uczestnicząc w procesie urabiania złoża węgla brunatnego, to jakie racjonalne przesłanki zdecydowały o tym, że praca mechaników naprawiających te maszyny w miejscach, gdzie one pracują (na odkrywce), już pracą górniczą nie jest.

Zdaniem wnioskodawcy w rozpoznawanej sprawie istnieje potrzeba wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej wobec rozbieżności w orzecznictwie sądów wywołanych tym przepisem w zakresie czy zawarte w nim pojęcie „agregatów i urządzeń wydobywczych” należy rozumieć wyłącznie jako koparki wielonaczyniowe i zwałowarki, czy też do zastosowania tego przepisu wystarcza również wykonywanie pracy polegającej na bieżącej konserwacji maszyn wspomagających pracę koparek wielonaczyniowych i zwałowarek (a tym samym wspomagających cały proces wydobywczy), tj. spycharek, koparek jednonaczyniowych, żurawi gąsienicowych bocznych, agregatów sprężarkowych itp., a także, czy nawet przyjmując, że sprzętem wydobywczym są wyłącznie maszyny pracujące w systemie KTZ, to czy pracownicy, w tym również mechanicy naprawiający maszyny pomocnicze, wykonują pracę wspomagającą wydobywanie, skoro naprawiają sprzęt pomocniczy uczestnicząc w procesie wydobywania i wykonują tę pracę wyłącznie na odkrywce.

Ponadto w ocenie wnioskodawcy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ zaskarżony wyrok rażąco narusza przepisy wskazane w *petitum*, pomijając ugruntowaną praktykę orzecniczą, zgodnie z którą praca polegająca na naprawie maszyn wspomagających pracę koparek

wielonaczyniowych i zwałowarek jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący wnosząc o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej zdawkowo zasygnalizował, że chodzi mu o przesłankę oczywistego uzasadnienia skargi, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., co jednocześnie powiązał z próbą zakwestionowania dokonanej przez Sądy obu instancji wykładni art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Skarżący nie wykazał jednak, aby w sprawie występowały powołane przez niego przesłanki przedsądu.

Przede wszystkim należy zauważyć, że tak ujęte w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że nie można twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne zagadnienia prawne, które wymagają zaangażowania Sądu

Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest stawianie w niej zagadnień prawnych, wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani wskazywanie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Niezależnie od powyższego skuteczne powołanie przez skarżącego przesłanki objętej art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (zob.: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351). Nie można uznać, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia

12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522 oraz z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Z kolei przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, LEX nr 2375942; z dnia 2 marca 2012 r., III PK 73/11, LEX nr 1215153; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane. O ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774; z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 2/2018, LEX nr 2497594). Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Oczywiście naruszenie prawa powinno być zatem rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Skarżący jest w tym zakresie zobowiązany do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, a należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX

nr 1331343; z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, LEX nr 1844092 oraz powołane tam orzeczenia).

W ocenie Sądu Najwyższego, wniesiona skarga kasacyjna nie spełnia zarówno wymienionych wyżej wymogów co do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., jak i z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżący nie zdołał bowiem wykazać, aby naruszenie wskazanego we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej miało walor naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka, a ponadto przepis ten był już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego i jego wykładnia jest obecnie utrwalona. W orzecznictwie przyjmuje się jednolicie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, LEX nr 863951; z dnia 23 października 2013 r., I UK 128/13, LEX nr 1455718; z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 307/13; z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083; z dnia 10 maja 2018 r., I UK 115/17, LEX nr 2486209; z dnia 3 września 2019 r., I UK 164/18, niepub.), że dla zaliczenia danej pracy do pracy górniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej kluczowe jest ustalenie, czy dana praca polega na „bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych” oraz że koparki jednonaczyniowe i spycharki, które w niniejszej sprawie naprawiał skarżący, nie są maszynami wydobywczymi w kopalni węgla brunatnego, ale maszynami pomocniczymi. Zauważa się bowiem, że do okresów pracy górniczej podlegają uwzględnieniu tylko prace polegające na konserwacji maszyn wydobywczych w układzie KTZ, które jako całość stanowią zestaw urządzeń służących do wydobywania kopaliny (nakładu i węgla) w górniczym procesie technologicznym, na który składają się urabianie, transport lub składowanie węgla brunatnego. W konsekwencji sprzęt pomocniczy nie podlega zaliczeniu do sprzętu wydobywczego w kopalni węgla brunatnego, skoro sam ustawodawca w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. rozróżnia w wymienionych tam stanowiskach pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą, maszyny i urządzenia górnicze a także sprzęt pomocniczy i technologiczny. Zatrudnienie na odkrywce w kopalni węgla brunatnego na jedynym z wymienionych w załączniku stanowisku pracy kwalifikowane jest jako praca górnicza, gdy polega na ręcznym

lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoży, albo pomiarach w zakresie miernictwa górniczego lub bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych.

W konsekwencji skarżący nie zdołał wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 k.p.c.